

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 4 gr. 60, za granicę 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

**Szymon baron BRUNNOW**  
OBYWATEL ZIEMSKI, FILISTER ARKONJI  
zmarł nagle w Powermeniu na Litwie w dniu 1-go Lutego 1930 r. Pochowany w grobach rodzinnych na cmentarzu w Truskowie.  
O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku  
**Brat, Siostra, Bratowa, Bratanice.**

Wszystkim, którzy w tak ciężkiej dla nas chwili okazali tyle współczucia i uczcili pamięć  
**S. + P.**  
**FRANCISZKA PIETRASZKIEWICZA**  
Wielbnemu Księdzu Kanonikowi Kuleszy, a zwłaszcza Wielbnemu Księdzu Prałatowi Lubiańcowi za udzielenie duchowych pociech w czasie długiej i ciężkiej choroby, Czcigodnym Zakonnikom z Domu Opieki Matki Bożej, Doktorom i całemu Personelowi Kliniki U. S. B. przy Szpitalu św. Jakóba, Zarządowi Wileńskiego Banku Handlowego, Kolegom zmarłego, Przedstawicielom Straży Ogniovej, oraz Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym zmarłego składają wyrazy głębokiej i serdecznej wdzięczności  
**Zona, Syn i Rodzina.**

**WIECZOR ARTYSTYCZNY**  
w niedzielę dnia 9 marca o godzinie 19 punktualnie w Sali Gimnazjum **MICKIEWICZA** Dominikańska, urządziła na cel najsłabszych Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo oddziału XX parafii św. Ducha, w programie: część jednoaktowa „Ciocia Femia” **Madejskiego** wykonana przez młodzież akademicką, II część **dział koncertowy**. Bilety w cenie od 3 zł. do 50 gr. są do nabycia: w Redakcji Dziennika Wileńskiego w księgarni św. Wojciecha i w cukierni Sztralla róg Mickiewicza i Tatarskiej.

**NASIONA DOBOROWEJ JAKOŚCI**  
CEBULKI I KLACZE KWIATOWE oraz NARZĘDZIA  
poleca  
**HODOWLA i skład NASION**  
**Bracia Hoser**  
W Warszawie, Jerozolimska 45.  
Tel. 5—81.  
FIRMA ISTNIEJE OD 1848 ROKU  
WIELKI ZŁOTY i dwa małe ZŁOTE MEDALE  
Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu 1929

**DROGIE POŃCZOCHY**  
zaoszczędzają się przez dorabianie podszewek w dobrym gatunku przydzę na Trockiej 19 **ŹRÓDŁO PRACY.**  
**INTROLIGATORNIA**  
„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”  
MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244  
OPRAWY KSIĄŻEK, ROCZNIKÓW,  
KSIĄG BUCHALTERYJNYCH  
I INNE ROBOTY. WYKONANIE  
STARANNE. CENY PRZYSTĘPNE  
OTWARTA OD 8-ej DO 4-ej POP.  
Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

**STANOWISKO RZĄDU WOBEC REFORMY KONSTYTUCJI.**  
Ma być zwołana nadzwyczajna sesja Sejmu poświęcona Konstytucji.

WARSZAWA. P. Prezydent powrócił ze Spaly w środę zrana. O godzinie 11-ej przyjął p. premiera Bartla na godzinnej konferencji.  
O godz. 12-ej odbyła się rada gabinetowa z udziałem p. min. Piłsudskiego w sprawie Konstytucji.  
Obrady ściśle poufne trwały dwie godziny.  
Zdaje się, że w toku obecnej dyskusji, rząd swego stanowiska nie wyjaśni, natomiast określi je dopiero na nadzwyczajnej sesji Sejmu, poświęconej Konstytucji.

**Skutki «radosnej twórczości».**  
**Dalszy upadek fabryk w Białymstoku. 620 robotników utraciło pracę.**  
(Telefonem od własnego korespondenta).  
WARSZAWA. W Białymstoku znowu zamknięto kilka fabryk, przyczem straciło posadę 620 robotników.

**Liczba zarejestrowanych bezrobotnych dochodzi do 300 tys.**  
(Telefonem od własnego korespondenta).  
WARSZAWA. W dn. 3 b. m. stan bezrobocia na terenie Polski wyraził się cyfrą 291.000 osób pozbawionych pracy.

**KTO PONIESIE KOSZTA UTRZYMANIA UCHODŹTWA Z ROSJI?**  
Rząd Polski zwrócił się do komitetu Nansena. Stolica Apostolska ofiaruje swą pomoc.  
(Telefonem od własnego korespondenta).  
WARSZAWA. Wobec ruchu uchodźców z Rosji Rząd Polski zwrócił się do komitetu Nansena, przedstawiając, że niema obowiązku brać na siebie kosztu z tego tytułu.  
Komitet Nansena zgodził się zająć losem uchodźców.  
Sekretarz komitetu p. Galawski informował się w tej sprawie u rządu polskiego.  
Także nuncjusz apostolski w Warszawie konferował z władzami administracyjnymi, oświadczając gotowość przyjęcia z pomocą rządowi przy organizowaniu kwarantan i obozów koncentracyjnych.

**Bilans Banku Polskiego.**  
WARSZAWA, 5.3. (Pat). Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę lutego rb. wykazuje zapas złota 701,055 tys., tj. o 51 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądże i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 4,573 tys. zł. do sumy 360,481 tys., niezaliczone do pokrycia — 1,168 tys. zł. do sumy 100,400 tys. Portfel weksłowy spadł o 1,874 tys. zł. i wynosi 668,446 tys. zł. Natomiast pożyczki zastawowe wzrosły o 813 tys. zł. do kwoty 70,269 tys. zł. Inne aktywa wynoszą 118,343 tys. zł., z tem o 18,391 tys. zł. więcej

## Sejmowa komisja budżetowa w sprawie podatku obrotowego.

WARSZAWA, 5.3. (Pat). Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem pos. Krzyżanowskiego oraz w obecności ministra skarbu Matuszewskiego i wicemin. Grodynskiego odbyło się **trzecie czytanie projektu ustawy o reformie podatku obrotowego. Komisja większością głosów klubu B. B., stronnictwa chłopskich i częściowo P. P. S. przyjęła projekt w tej formie, w jakiej ustalony został w drugim czy-**

## Ostmarkverein przeciwko umowie z Polską.

BERLIN, 5.3. (Pat). Ostmarkverein na zgromadzeniu odbytem wczoraj uchwalil rezolucję, opowiadającą się przeciwko umowie likwidacyjnej z Polską. Re-

## Program nowego rządu francuskiego

PARYŻ, 5.3. (Pat). Deklaracja rządowa podkreśla konieczność jaknajwyższego uchwalenia budżetu, doprowadzenia do pomyślnych wyników obrad konferencji londyńskiej i genewskiej, zastosowania planu Younga, przeprowadzenia reformy finansowej i podatkowej, wprowadzenia nowych ubezpieczeń społecznych, oraz przyjęcia projektu amnestji. Rząd dążyć będzie do zachowania równowagi budżetowej, prowadzić będzie politykę amortyzacji długów i domagać się uchwalenia

## Tardieu składa deklarację rządową.

Socjaliści wywołują skandal.  
PARYŻ, 5.3. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Deputowanych w obecności 450 deputowanych i przy pełnych trybunach premier Tardieu odczytał deklarację rządową. **Początek deklaracji przyjęty został przez lewicę szmerami i okrzykami: „Do dymisji!”** Przewodniczący Izby usiłuje przywrócić spokój. Tardieu oczekuje z uśmiechem na uspokojenie się opozycji, przyczem znaczna większość Izby oklaskuje go. Po przywróceniu spokoju Tardieu ukończył od-

## WIELKIE ZWYCIESTWO RZĄDU TARDIEU.

PARYŻ, 5.2. (Pat). Izba uchwaliła wotum zaufania dla rządu 316 głosami przeciwko 263.

## Katastrofa powodzi we Francji.

TULUZA, 5.3 (Pat) Setki domów zwały się w miasteczku Reynes. Według otrzymanych stamtąd doniesień utonęły trzy osoby. Mimo obniżenia się poziomu wody na rzece Tarn dostęp do miejscowości Villemur jest w dalszym ciągu niemożliwy. W Mont-au-Ban poziom wody wręcz Tarn opadł o jeden metr, jednakże wezbrane fale zalewają w dalszym ciągu okolice. **Domy wałą się dziesiątkami, grzebiąc pod gruzami mieszkańców.** Wczoraj wieczorem znaleziono dwóch topielców. Z niżej położonych dzielnic wiele osób ułokowało się na dachach domów, wzywając pomocy. Gwałtowny prąd wody uniemożliwia jednak akcję ratowniczą. W miejscowości Moissac

wezbrane fale przerwały tamę, zalewając dwie dzielnice oraz pociągając ofiary w ludziach. Według niepotwierdzonych dotychczas pogłosek, **ilość osób, które zginęły z powodu katastrofy wylewu dochodzi do 100.**  
TULUZA, 5.3. (Pat.) **W Moissac runęło w gruzu 100 domów. W Villemur runęło 130 domów mieszkalnych. Całe Villemur przedstawia obecnie zupełną ruinę.** Z osób, prowadzących akcję ratunkową, utonęły jeszcze dwie. **Departament Tarn et Garonne jest zupełnie oddzielony od świata.** W okolicy Bordeaux dolina la Reole została zalana. Ludność jednak poprzednio ewakuowano.

## Na konferencji morskiej sytuacja się wyjaśnia.

LONDYN, 5.3. (Pat). Na konferencji morskiej sytuacja się wyjaśniła. Obecnie panuje nastrój optymistyczny. Zawarto pewne układy zasadnicze w sprawie humanitarniejszego zastosowania łodzi podwodnych. Delegacja japońska miała się domagać tonażu maksymalnego 2 tony dla łodzi podwodnych, wychodząc z założenia, że cięższe łodzie podwodne nie mogą być używane na burzliwych wodach, otaczających Japonię północną.

## Rząd angielski wobec prześladowań religijnych w Sowietach.

LONDYN, 5.3. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin w odpowiedzi na zapytanie Henderson odmówił ogłoszenia raportu, otrzymanego od ambasadora angielskiego w Moskwie w sprawie prześladowań religijnych w ZSSR, a także jakiegokolwiek dokumentu, opartego na podstawie raportu, zaznaczając, że ogłoszenie tych aktów byłoby sprzeczne z interesami publicznymi.

## Tragiczny wypadek.

TALLIN, 5.3. (Pat). W związku z zarządzeniem dziś w nocy próbom pogotowiem oddziału samoobrony t. zw. Kaitseliid, zażędy następujący tragiczny wypadek: w kierunku koszar oddziału tanków jechał samochód szefa sztabu estońskiego gen. Tõrwanda w towarzystwie mjr. Ibrusa. Na znak dany przez war-

## KLUB NARODOWY WALCZYĆ BĘDZIE o ulgi przy podatku przemysłowym.

Jak Czytelnikom wiadomo z wiadomości podanej telefonicznie przez korespondenta naszego z Warszawy, p. min. Matuszewski na posiedzeniu komisji skarbowej cofnął wszystkie poprzednio udzielone ulgi, a stanowisko jego niestety podzieliła większość komisji wbrew głosom Klubu Narodowego.

W związku z tą uchwałą „A. B. C.” zwróciło się do posła Lewandowskiego z Kl. narodowego, z zapytaniem jak ocenia wyniki obrad komisyjnych. Pos. Lewandowski odpowiada:  
— Niepomniernie zdziwiony jestem postępowaniem ministra, który wynosi projekt, a potem nagłe cofa się. Zakwestjonować muszę przedewszystkiem cyfry podane przez ministra, który chyba sam w to nie wierzy, ażeby z

## W obronie ofiar przewrotu majowego.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu wniósł Klub Narodowy interpelację do prezesa Rady ministrów w sprawie wynagrodzenia szkół i krzywd, wyrządzonych funkcjonarjuszom publicznym wskutek lekkomyślnego oskarżenia i więzienia przez Komisję nadzwyczajną dla zwalczania nadużyć.

Interpelacja brzmi:  
W związku z działalnością powołanej przez rządu pomajowe Komisji dla zwalczania nadużyć wytoczono dochodzenia karne wielu funkcjonarjuszom publicznym, których następnie w ogromnej większości sądy zwalniały od winy i kary.  
Między innymi w listopadzie 1927 roku na polecenie pułk. Lubdzieckiego pełniącego obowiązki oskarżyciela przy nadzwyczajnej komisji, został pod zarzutem wymuszania t. z. łapówek uwięziony na przeciąg zgórą 3 miesięcy wicedyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego Władysław Murczyński.  
Zarówno Sąd Okręgowy, jak

Wenera, Cerera, Izda, Freja i Fryda”.

Przytoczony ustęp jest dosłownie wyjęty z „Encyklopedji bezbożniczej”, wydawanej obecnie przez „Związek bezbożników” w Leningradzie. To czepianie ze źródeł bolszewickich jest tem więcej znamiennem, że Polski Związek Myśli Wolnej niejednokrotnie usiłował wypierać się swych związków z bezbożnikami sowieckimi. A jednak całą swoją „wiedzę” i metody akcji, jak już nieraz mieliśmy sposobność udowodnić, czerpie zwycięzcy ze wzorów i inspiracji swych towarzyszy z z kordonu sowieckiego.

Na czele „Związku myśli wolnej” stoją pp. Jabłoński i Wroński, obaj Żydzi, mimo nazwisk o brzmieniu polskiem.

Referat sprawozdawczy o działalności Zarządu Głównego T-wa przedstawił p. Mieczysław Piotrowski, sprawozdanie o działalności Kola Lwowskiego złożyła p. M. Demelówna i o działalności Kola Lubelskiego p. dr. Jan Skibiński.

## Źródła inspiracji „Wolno-myśliciela Polskiego”.

(Kap) Ostatni numer „Wolno-myśliciela Polskiego” (z dn. 1 marca) w bluznierczy sposób tak mówi o kulcie Bogarodzicy: Kult matki boskiej, który kościołowi katolickiemu narzucono został przez ludy pogańskie (sic!), jest dalszą formą czci oddawanej pogańskim dziewicom, matkom, jak

## Flamandyzacja uniwersytetu w Gandawie.

BRUKSELA, 5.3. (Pat.) — Izba przyjęła 125 głosami przeciwko 25 przy 6 wstrzymujących się, ustawę o flamandyzacji uniwersytetu w Gandawie.

## Drobne wiadomości.

**Zgon znakomitego pianisty.**  
WARSZAWA, 5.3. (Pat.). Wczoraj o godzinie 23 min. 30 zmarł znakomity pianista i muzyk polski Józef Sliwiński.  
**Flamandyzacja uniwersytetu w Gandawie.**  
BRUKSELA, 5.3. (Pat.) — Izba przyjęła 125 głosami przeciwko 25 przy 6 wstrzymujących się, ustawę o flamandyzacji uniwersytetu w Gandawie.

## Komunikat Stronnictwa Narodowego.

Zarząd Kola Miejskiego Stronnictwa Narodowego w Wilnie, zwraca się do swych członków i sympatyków z gorącą prośbą, by zechcieli przyznaczyć się do urzędzenia nowego lokalu Stronnictwa przy ulicy Orzeszkowej Nr. 11 przez datki pieniężne, lub w przedmiotach umeblowania, jak krzesła, stoły, obrazy i t. p.



# Stalin cofnął się.

W n-rze wczorajszym zamieściliśmy sensacyjne zarządzenie Stalina, ogłoszone w oficjalnej prasie sowieckiej: Przerazony rozpaczliwym oporem chłopów i groźnymi skutkami swej polityki, krwawy dyktator cofnął się — jako prawdziwy tchórz (przymiot ten dzieli ze Stalinem szereg innych dyktatorów) niema on odwagi przyznać się do popełnionego błędu, lecz stara się zwalić odpowiedzialność ze swoich bark na „zbyt gorliwych komunistów i urzędników”. Nakazuje użycie łagodniejszych środków, przynajmniej w końcu, że kolektywizacja stworzyła wielkie niebezpieczeństwo dla Sowietów, stwierdzając, że teror stosowany dotychczas, przyczynił się do zwiększenia zastępów wrogów sowieckich.

To co się stało i co jeszcze stać się musi — było do przewidzenia. Również z całą pewnością przeprowadzić można, że wcześniej lub później załamie się akcja bezbożników, polityka teroru i prześladowania religii. Szkoda wprawdzie tych niezliczonych ofiar, które ta walka pochłonięła i jeszcze pochłonie, ale ci krew ofiarna to ten najtrwalszy fundament, na którym zbudowany został Kościół Chrystusowy.

Gdziekolwiek i kiedykolwiek podniesiona została walka bezbożników przeciwko religii, straszącymi i bezwzględnie przeprowadzona była srodkami — od czasów Nerona po dni nasze — stała się zwycięstwem „Galilejczyka”.

Tak świeżo było w Meksyku — tak będzie w Rosji.

Ale nie tylko tam, gdzie podjęto walkę przeciwko odciecznym prawom i prawdom Boskim — wyznik ostateczny tej walki nie ulega wątpliwości — nie inaczej dzieje się w tych wypadkach, gdy nowatorzy i fanatycy porwiają się przeciwko przyrodzonym prawom ludzkiem.

Do tych przyrodzonych praw należy, też bezsprzecznie prawo własności. Przechodziło ono przez różne fazy, w różnych epokach, różne przybierało formy prawne i na przyszłość niewątpliwie nieraz jeszcze ulegać będzie różnym ewolucjom — zasada jednak, przywiązania człowieka do własności osobistej, jest odcieczna i nikt jej nie wydrze z serca ludzkiego, dopóki trwać będzie ród ludzki.

Poszanowanie prawa własności nakazuje już Mojżesz, zakazując kradzieży i pożądania mienia cudzego, co zresztą nie było nowością, gdyż znacznie przed nim prowadzący wszystkich ludów i czasów najsurowsze nakładali kary na gwałcicieli cudzej własności.

Kościół nasz, jak wiadomo, przykazał mojąsęzowe (które zresztą Zbawiciel w zupełności

potwierdził) nazywa boskiemi, co już dostatecznie wiecnotrawałość ich gwarantuje. Komu zaś nawet autorytet Kościoła nie wystarcza, ten, o ile nie jest oslepiący, fałszywą doktryną, niechże własnym uwierzy oczom, własnej obserwacji. Weźmy dla przykładu dziecko, dziecko mających i kochających rodziców, rozpieszczone, opływające w domu we wszystko czego zapragnie — to dziecko od najmłodsze swego swego niemowlęcego niemal wieku, gdy zaledwo pierwsze przeblaski myśli się objawiają — już w jakimś kąciku gromadzi kamyczki, muszelki, gałganki, które posiadają dłoń największy powab, gdyż są jego własnością.

Tak samo zupełnie postępuje dziecko nędzarza.

Piszący te słowa miał sposobność zwiędzić zagranicą prawdziwie wzorowy przystępek dla starsów i kobiet. Był on urządzony niemal luksusowo, nie zbywało nic co służy osobistej wygodzie i rozrywce, poczynając od miękiej, czystej pościeli, kończąc na wyborowej bibliotece, sali koncertowej i t. p. Bieliznę i ubranie bardzo wygodne, estetyczne, otrzymywali pensjonarze od zakładu — warunkiem jednak przyjęcia było aby nikt nie posiadał jakichkolwiek własnych rzeczy — ponieważ, zdaniem dyrekcji w ten sposób załmca się tylko zakład, rozszerza zarazy i t. pod.

A jednak — jak w sekrecie objaśnił mi jeden z kierowników, każda babuleńka posiadała gdzieś w ukryciu węzelek czy skrzyneczkę z jakimiś zgoła niepotrzebnymi gramkami, każdy starzec ukrywał jakąś „swoją” książeczkę, fajkę, tabakierkę czy coś w tym rodzaju. Potrzeba posiadania osobistej własności była silniejsza niż obawa być wydalonym z zakładu.

Nie przytaczamy dalszych przykładów, które narzucają się wprost na każdym kroku — wystarczy jeden jeszcze, najjaskrawszy: to opór żywiolowy, jaki stawia własnością w Rosji projektem komunizowania wsi. Odruch ten był tak potężny, żywiolowy, że przed nim ustąpił nawet Stalin, który dotychczas, przed niczem i nikim się nie cofał, który z wszystkich konfliktów wychodził zwycięsko.

Gdyby Stalin chciał, czy potrafił być konsekwentny, to powinienił zawrócić z błędnej drogi i (podobnie jak Lenin, przy pomocy Nep'u) życie Rosji na normalne skierować tory. O ile jednak sądzić można z oficjalnej deklaracji rządu sowieckiego, nie zanosi się na to — Stalin niezawodnie jest człowiekiem silnym, doktryna jednak jest silniejsza; nie stać dyktatora Rosji na najwyższe bohaterstwo, jakim jest szczerze przyznanie się do błędu.

Zarządzenie Stalina nie jest zwrotem — jest tylko cofnięciem się przed stanowczą rozgrywką. Cel ten prawdopodobnie zo-

## Zwątlenie i uśmiech skazańca.

Cheesz emigrację czytać? Patrząc raczej, jak się rozkłada naród od rozpacz.

(Nonaid)

Przeszło, żeby się tak wyrazić, wciąż nam, w oczach naszych, „rogowacie”. Wygodnie nam jest patrzeć na nią, jakby na coś gotowego, automatycznego, a koniecznie musiało być tak, a nie inaczej, szablonem zdawkowego podziwu otoczył jej bohaterstwa i nie troszczyć się o to, ile trudu one kosztowały. W ten sposób bohaterstwo staje się nam czernym niedramatycznym, niezajmującym, łatwym — ale zarazem dużo się marnuje z dziejowej wdzięczności, a także ze wzności tego mrowiska, jakim jest historia — kiedy się robi. Chcemy więc z powrotem mieć „żywych ludzi”. Godzi się jednak uprzytomnić sobie, że wyrażenie „człowiek żywy”, niekoniecznie oznaczać musi — porażkę.

Może nie od rzeczy będzie, przypomnieć tu, drukowany już zresztą, ale mało znany, wiersz Szymona Konarskiego, pisany w przeddzień jego stracenia (27.11.1839 r.) w Wilnie. Mamy tu sposobność wglądu w duszę bohatera — nie bohatera konwencjonalnych wyobrażeń, automatycznej spektaklowej cnoty — ale człowieka żywego, który wszystkimi siłami życia zmagają się z rozpaczą. Poprzez szablonowe, chwila romantyczne formy, przyjrzy się procesowi dojrzewania do spokojnej, pięknej śmierci. Całą

powagę i prawdę tej poezji zwązamy, naocznym sobie, że pisał ją człowiek, który za 24 godzin miał nie żyć. W takich momentach, jeśli by nawet była jaka „gra”, to taka, co się zmienia w rzeczywistość...

Musiał to być piękny, pełen już przeczuci przedświata dzień, — odwilż i słońce, — kiedy skazańcowi oznajmiono, że jutro zostanie stracony:

„Świat wielki i piękny i w szczególności obfity i urok wlosny po nim rozlana natura. Siłę uczucia mego na pal cierpienia wbiły przelyem na nim młodzież jak wśród burzy chmura (gwałtownie wicbrem gnana). (1-4). Dzisiaj tu na dzień duszy, na sercu zbolela, kamień ciężkiej niedoli myśli i czucie gniecie”. (11-12).

Zwraca się do narzeczonej, uwiecznionej również: człowiek męski, którego prawem jest niezłomnym, nieść opiekę ukochaną istocie, widzi oto ją, wciągniętą przez się — może niebezpieczną — w ten sam wir, co jego pochłoniął:

„Do łez dzisiejszych narodu mego, co jak mary zryzytuje ze snu mię zrywają, brałko mi luba, tylko jęku twego, Dziś hymn rozpaczny piersi twoje grają, dziś mi nic nie brak, los obficie darzy, wszystkie moje nadzieje mieści ta komnata, od wszystkich wspomnień odzidiela mię krata, a przyszłość moją Bóg z katem kojarzy”. (13-20).

Myśl o poranku jutrzejszym, jawi się z plastyką nieubiegającą: „Blyszę wam jeszcze ponad

# Z prasy.

## BBS w obronie komunistów.

Odpowiadając „Robotnikowi” twierdzi „Przedświt”, że awantur w sejmie nie zaczął klub rządowy, ale

„gwałtowne zajście w sejmie rozpoczęli cełkawiści (PPS), dokonujący na sali sejmowej popisów fizycznego teroru — poprostu bicia — na obywateli — już uprzednio i reagować nie mogących komunistycznych swych kolegach”.

O, jakże biedni i prześladowani są panowie komuniści, jeśli nawet „Frakcja Rewolucyjna nad nimi się lituje.

## „Hold” dla awanturników.

W „Gazecie Polskiej” czytamy:

„Wczoraj odbyło się liczne zebranie towarzyskie generalów i oficerów, b. legionistów, którzy podejmowali swoich kolegów posłów Kleszczyńskiego i Łazarskiego”.

Miał to być „hold” złożony tym, którzy prowokują awantury w sejmie. Nawet „jeneralowie” mieli w nim wziąć udział! Znamiennie!

Równocześnie lwowskie „Słowo Polskie” występuje z myślą — mobilizacji „elit bojowych” obozu rządowego. Lecz po co mobilizować? Czyż nie macie, panowie, świetnej bojówki w postaci „Frakcji Rewolucyjnej”?

## Kupujemy perkaliki.

Beztreściwa mowa wygłoszona świeżo przez p. „doradcę” finansowego Deveya, w której jako jedyne lekarstwa na ciężki kryzys gospodarczy doradza panom... kupowanie perkalików krajowego wyrobu, wywołala szereg ironicznych uwag: „Polska” píše

„P. Dewey po powrocie swoim z Ameryki nie mógł powiedzieć nic ciekawego na temat ewentualnej pomocy finansowej dla Polski, z czego wynika, że w dalszym ciągu pozostawiamy jesteśmy własnym jedynie siłom i własnej inicjatywie.

Mówiąc o środkach walki z naszymi trudnościami gospodarczymi, p. Dewey zaapelował m. in. do kobiet polskich i wskazał, że gdyby zjedziły one skromnie się ubierać, używając do tego mniej jedwabi zagranicznych, a więcej krajowych perkali — wówczas nie byłoby trudne położenie naszego przemysłu włókienniczego zastaloby znakomicie uławnione.

... Myśl p. Dewey'a jest piękna... „Ale bezwzględna przesada jest narzucenie społeczeństwu „orientacji perkalikowej”, jakby jakiegoś wszechkrotnego środka „na nasze troski i trudności gospodarcze. Nie jest to stanowczo ten plaster, którym dalałyby się zalepić nasze zasadnicze dziury ekonomiczne”.

„Nasze trudności leżą znacznie głębiej. Polegają one na tem, że spożyłszy nawet najprostszych, nawet najbardziej krajowych produktów, jak węgiel, cement, cegła, len, papier, cukier, mięso i t. p. jest bardzo nielki, a niele jest dlatego, że jesteśmy społeczeństwem izolowanym i bojkotowanym kredytowo, wiałem pod względem natężenia procesów produkcji i wymiany, ubogiem pod względem stopy dochodu społecznego.

„Perkalikowy” rzut oka na trudności gospodarcze naszego kraju jest bardzo wdzięczny i może nawet sympatyczny, ale nie ogarnia całości sprawy. Mielibymy prawo oczekiwać, że po dziesięciu latach naszych borykań się o byt, po stworzeniu rzeczy, które już powinny rozbroić nieufność finansjery światowej do nas — usłyszymy coś ciekawszego i... treszczyszmy! Świat pogodził się formalnie z na-

stanie osiągnięty, czasowo — atoli o stanowczym polepszeniu stanu gospodarczego Rosji w tych warunkach oczywiście mowy być nie może. Półśrodki mogą odwieść kryzys, ale nigdy go nie zażegnają. Zużożenie wsi rosyjskiej — a co za tem idzie, także i miast — będzie postępować dalej, nie-

rusztowaniu, by spełnić wyrok mego przeznaczenia — tam was pożegnaj z pod strzechy chrapaniem i z sobą weźmie wszystkie me wspomnienia”. (21-24).

Jeszcze raz zwraca się do dziewczyny:

„Zmęczony ciężkim trudem mego powołania, wśród wielu serc przyczajnych poznałem i ciebie — (25-26). Tyś mi otarła łzy sieroctwa znoju i dozwoliła chwile spocząć przy tych nogach, a gwiazda życia mego strzeliła pogogga. Ja niebem odychałem, żyjąc w waszych progarach. Dzisiaj wam zamiast nieba, zamiast odpozcynku, meki i łzy rozpaczki, niosę w upominku. Bom tułac drogą! Ciężka moja dola! Tchnienie me w śmierci całuny obwiłaj! — (3-40).

Wejść w dom, miłość tam zabrać i nieszczęście wziamam przyneść, — oto jest ból najstraszliwszy:

„Tam byjęną przyprowadź od trupiej bielsady, a byjena się wzdrygnie, łzami spławi oczy i litości ryk w niebo po ziemi roztoczy — (51-53).

Niemasz pełni cierpienia, ani pełni odwagi — bez wątpienia. Oto człowiek, który dla miłości ojczyzny i ludu, własne życie naraził, — wąpił, sam w sobie krzyczy się tą myślą, azali działalność jego była celową, czy miał dostateczną podstawę do tego, aby do cierpienia, dodawać nowe cierpienia:

„O, ciężka moja dola i oddech mój ciężki, jak trupa przed skonaniam; narodowe kłesi przetopione w mem sercu na truczynę, jady, pełzają w mojej duszy jak

szko niepodległości, ale zablokował nas ekonomicznie. Jest nam duszno i trudno, ponieważ w rozdziale kredytów międzynarodowych kraj nasz jest stale na ostatnim planie, wskutek czego regeneracja ekonomiczna Polski postępuje powoli i łatwo ulega wstrząsom i zachwianiom.

O jakich to „rzeczach wspomina „Polska”, które rzekomo „powinny rozbroić nieufność finansjery światowej”? Może o przewrocie majowym, lub ustawicznym pogroźkach sfer bardzo wpływowch, grozących zamachem stanu?

Może „Polska” sądzi, że 50 samochodów, którymi jeździ nasz Inspektorat Armji zdolne są imponować „finansjerze światowej” albo owe 500 miljonów wydatków ponad budżet przez obóz „radosnej twórczości”? Takimi „wyczynami” nie zdobywa się zaufania zagranicy, która niestety stawia nas... tuż obok Meksyku, a może nieco niżej, p. Devey zaś zbywa nas humorystyczną radą: „kupujcie perkaliki”.

## Gryzonię.

W ostatnim numerze „Tygodnia” pos. Thugutt tak określa stosunek obozu rządzącego do Konstytucji.

„Jeżeli przyszła konstytucja w wierszach czy między wierszami, w zasadniczym ujęciu czy praktycznym zasadowaniu nie zagwarantuje im (obowozu rządzącemu) tego (nie)kalkalności wpływów i rządów), będą ją podgryzają jak podgryzają i podważają dzisiejsza.”

Do powyższego zdania p. Thugutta nawiązuje „Robotnik” następujące uwagi:

Zgodić się trzeba bez zastrzeżeń na określenie obozu rządzącego, jako gryzoniów, dla których każda konstytucja, nie zabezpieczająca ich wpływów i rządów, należy podgryzać.

Podgryzać, lecz nie — zagryźć! Bo cechą najbardziej znamieną taktyki B. B. w sprawie konstytucji jest to, że umi on za wszelką cenę rozwiązać te sprawy przez Sejm. B. B. stara się przewlec obrady sejmowe w nadziei, że zmianę konstytucji uda się przeprowadzić poza Sejmem i bez Sejmu. B. B. chce „przekazać” Sejm, spodziewając się już to lepszej dla siebie konjunktury, sprzyjającej okrojeniu projektu B. B., czy innej formie zamachu, już to „lepszego” sejmu, nietylko wybranego co do dobrego wedle woli i na modłę „pułkowników”. W każdym razie B. B. woli obecny stan rzeczy, kiedy im nienajgorzej się powodzi, niż uregulowanie i stabilizację stosunków prawnych na mocy konstytucji, którą trzeba było na nowo podgryzać.

Nie jest to żaden paradoks. Lecz „najrzeczywistsza rzeczywistość” polska, że stronnictwo rządzące, które po szło do wyborów pod hasłem zmiany konstytucji, które przy każdej sposobności wymiśla i opluwa konstytucję marcową, które używa i nadużywa ministrów do propagandy raczej antysejmowej, niż konstytucyjnej — że to stronnictwo rządzące nie chce dopuścić do zmiany konstytucji na drodze legalnej, prawem przepisanej. A nie chce dlatego, że jest w mniejszości w Sejmie i wie, że większość nie zgodzi się na jego, stronnictwa rządowego, projekt.

## Nieco humoru.

„Płacówka” w ostatnim numerze zamieszcza następujące wesołe „h o c k i - k l o c k i”:

— „Co to za dzika zabawa? czemu wy się tak przezywacie chłopcy?”

— „Bo my proszę Tatusia bawimy się w „postacie historyczne” więc Piotruś nazwał mnie „idiotą” warjatem” i

blaganię, aż w końcu doprowadzi do katastrofy.

Zdawało się, że Rosja już, już stoi w obliczu tej katastrofy. Ostatnie zarządzenie Stalina odroczy ją nieco... lecz „co się odwiecze to nie uciecze”. Komunizm wcześniej lub później musi się załamać.

chęciach Ci znanych, co mi po tem oheniu? Co mi potem, że zawsze żyłem nie dla siebie? Ze uczynkami memi chwaliłem Cię w niebie? Ze po więzieniu biegam jak pies z głodu wściekły? Ze żyję głodu śledczego w oczach mi się spiekły?... Ja drwię teraz już z wiary, ja się z wiary śmieję... ja szdję z przekonania, co daje nadzieję, że szczęście ludu mego tylko się odwiekło. Ja w niebo dziś nie wierzę, ja mam w sercu piekielno...” (81-88).

Prawda po stronie królów?... Serce „człowieka żelaznego” drży teraz przed nim:

„Z całą oprawców zgrają szatan w sercu siedzi i ucztę królom sprawia wśród brudnej gawiedzi”. (89-90).

Ale oto blysk nadziei religijnej:

„Może i ten zaś jeszcze, Panie, mię próbujesz, może za piekło w życiu, niebo mi gotujesz?”... (91-92).

Ale blysk to krótki, jak mgiełnie oka. Blysk w odmety wątpienia pograża się z jakąś napiętą zawziętością. Rozpoczyna się prometejski — (jak typowo romantyczny) pojedunek z Bogiem, — ale w istocie najgłębiej chrześcijański. On nie chce być zbawionym sam — i czyż może być większa miłość?... Niebo? A cóż będzie z tą niedolą tu, na ziemi? Odejść od niej — i zostawić ją niezagojoną? Więc zwraca się raczej do ludzi z otchłani, do tych, co z miłości, nazbyt dolegliwej sercu — bluznili... Ale już przeszłeniewa przez ciemności wyobrażenia Chrystusa.

„W życiu niebo nadziei, tu — piekło niedoli. I cóż mi Panie, po tem spokojnem sumieniu, co po

klamką”, a ja jego „f.... lajdakiem zlodziejem”.

Dlaczego nasi dygnitarze mają daleko większą liczbę samochodów niż dygnitarze innych bez porównania bogatszych krajów?

— Podobno dlatego, że na naszych drogach przędko się psują.

— To może lepiej byłoby drogi utrzymywać w lepszym stanie.

— Według zwykłej logiki takby się zdawało, ale logika „radosnej twór-

czości” jest niezwykle niepopolita i wyjątkowa.

Podobno sejm obraduje ostatnio pod dominującym wpływem „Burdy”.

Podobno ministerjalni prelegenci zamierzają ogłosić drukami swoje odczyty z listopada i grudnia ub. pod zbiorowym tytułem „Kuła w plot”.

P. Juljan Bandrowski przygotowuje odczyt p. t. „Walka o pełną Kaletę”.

Slyszeliśmy, że niebawem jedno z pism sanacyjnych ogłosi Konkurs „literacki na temat”:

„Kto jest największym w kraju idiotą”. Dziesięć najlepszych prac będzie nagrodzonych zbiornikiem znanych przemówień ilustrowanych pięknymi obrazkami.

## Coraz gorzej na froncie gospodarczym.

Instytut Badania Konjunktury Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą w Polsce:

Zmniejszenie rozmiarów produkcji przemysłowej wystąpiło w styczniu silnie niż kiedykolwiek w okresie trwającej obecnie fazy depresji. Ogólny wskaźnik produkcji spadł ze 124,9 w grudniu do 116,3 w styczniu. Po raz pierwszy w istniejącej fazie konjunktury zmniejszone zostało znacznie wydobycie węgla, które dotychczas utrzymywało się na wysokim poziomie.

Redukcja rozmiarów wytwórczości oddziałała uplynniająca na rynek pieniężny. Pozabankowa stopa dyskontowa w Łodzi wykazywała w ciągu stycznia i w pierwszej połowie lutego tendencję zniżkową. Silnie wzrosły kursy listów zastawnych. Protesty wekslowe utrzymują się jednak od listopada na wysokim poziomie.

Redukcja rozmiarów wytwórczości oddziałała uplynniająca na rynek pieniężny. Pozabankowa stopa dyskontowa w Łodzi wykazywała w ciągu stycznia i w pierwszej połowie lutego tendencję zniżkową. Silnie wzrosły kursy listów zastawnych. Protesty wekslowe utrzymują się jednak od listopada na wysokim poziomie.

Redukcja rozmiarów wytwórczości oddziałała uplynniająca na rynek pieniężny. Pozabankowa stopa dyskontowa w Łodzi wykazywała w ciągu stycznia i w pierwszej połowie lutego tendencję zniżkową. Silnie wzrosły kursy listów zastawnych. Protesty wekslowe utrzymują się jednak od listopada na wysokim poziomie.

Redukcja rozmiarów wytwórczości oddziałała uplynniająca na rynek pieniężny. Pozabankowa stopa dyskontowa w Łodzi wykazywała w ciągu stycznia i w pierwszej połowie lutego tendencję zniżkową. Silnie wzrosły kursy listów zastawnych. Protesty wekslowe utrzymują się jednak od listopada na wysokim poziomie.

## Scialoja stwierdza, że Gdańsk nie jest państwem.

W czasie pierwszych dyskusji w Genewie nad uzgodnieniem paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów, rozpatrywano ilość podpisów złożonych pod dokumentem paryskim. Wśród dziewięciu państw, które pakt ten podpisały, a do Ligi nie należała, było również Wolne Miasto Gdańsk. Omawiając tę kwestję przewodniczący Scialoja, znakomity prawnik włoski, oświadczył: „Tak, lecz jedno z nich nie jest całkowicie państwem”.

W czasie pierwszych dyskusji w Genewie nad uzgodnieniem paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów, rozpatrywano ilość podpisów złożonych pod dokumentem paryskim. Wśród dziewięciu państw, które pakt ten podpisały, a do Ligi nie należała, było również Wolne Miasto Gdańsk. Omawiając tę kwestję przewodniczący Scialoja, znakomity prawnik włoski, oświadczył: „Tak, lecz jedno z nich nie jest całkowicie państwem”.

W czasie pierwszych dyskusji w Genewie nad uzgodnieniem paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów, rozpatrywano ilość podpisów złożonych pod dokumentem paryskim. Wśród dziewięciu państw, które pakt ten podpisały, a do Ligi nie należała, było również Wolne Miasto Gdańsk. Omawiając tę kwestję przewodniczący Scialoja, znakomity prawnik włoski, oświadczył: „Tak, lecz jedno z nich nie jest całkowicie państwem”.

W czasie pierwszych dyskusji w Genewie nad uzgodnieniem paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów, rozpatrywano ilość podpisów złożonych pod dokumentem paryskim. Wśród dziewięciu państw, które pakt ten podpisały, a do Ligi nie należała, było również Wolne Miasto Gdańsk. Omawiając tę kwestję przewodniczący Scialoja, znakomity prawnik włoski, oświadczył: „Tak, lecz jedno z nich nie jest całkowicie państwem”.

W czasie pierwszych dyskusji w Genewie nad uzgodnieniem paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów, rozpatrywano ilość podpisów złożonych pod dokumentem paryskim. Wśród dziewięciu państw, które pakt ten podpisały, a do Ligi nie należała, było również Wolne Miasto Gdańsk. Omawiając tę kwestję przewodniczący Scialoja, znakomity prawnik włoski, oświadczył: „Tak, lecz jedno z nich nie jest całkowicie państwem”.

W czasie pierwszych dyskusji w Genewie nad uzgodnieniem paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów, rozpatrywano ilość podpisów złożonych pod dokumentem paryskim. Wśród dziewięciu państw, które pakt ten podpisały, a do Ligi nie należała, było również Wolne Miasto Gdańsk. Omawiając tę kwestję przewodniczący Scialoja, znakomity prawnik włoski, oświadczył: „Tak, lecz jedno z nich nie jest całkowicie państwem”.

W czasie pierwszych dyskusji w Genewie nad uzgodnieniem paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów, rozpatrywano ilość podpisów złożonych pod dokumentem paryskim. Wśród dziewięciu państw, które pakt ten podpisały, a do Ligi nie należała, było również Wolne Miasto Gdańsk. Omawiając tę kwestję przewodniczący Scialoja, znakomity prawnik włoski, oświadczył: „Tak, lecz jedno z nich nie jest całkowicie państwem”.

W czasie pierwszych dyskusji w Genewie nad uzgodnieniem paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów, rozpatrywano ilość podpisów złożonych pod dokumentem paryskim. Wśród dziewięciu państw, które pakt ten podpisały, a do Ligi nie należała, było również Wolne Miasto Gdańsk. Omawiając tę kwestję przewodniczący Scialoja, znakomity prawnik włoski, oświadczył: „Tak, lecz jedno z nich nie jest całkowicie państwem”.

Znaczne ograniczenie produkcji dóbr konsumcyjnych, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym, przyspiesza moment, w którym nastąpi ukończenie procesów likwidacyjnych. Przy tak ograniczonych rozmiarach wytwórczości zapasy ulegają zapewne dość znacznej redukcji. Stosunkowo bardzo niskie przewozy kolejowe tkanin wskazują na niewielkie rozmiary zakupów ze strony handlu, ostateczny zbyt jest niewątpliwie wyższy. Jeżeli mimo to protesty wekslowe w branży włókienniczej utrzymują się na poziomie bardzo wysokim i wykazują tylko niewielki spadek, to fakt ten należy tłumaczyć nagromadzeniem się terminów płatności weksli w branży włókienniczej pod wpływem ograniczeń kredytowych, zastosowanych przez producentów względem odbiorców.

Inaczej przedstawia się sytuacja w gałęziach produkcji dóbr wytvórczych. Produkcja w tych gałęziach nie została cöprawda ograniczona dotychczas tak silnie, jak w gałęziach konsumcyjnych, ale też z porównania wskaźników produkcji ze wskaźnikami przewozów kolejowych wynika, że produkcja nie była w tej dziedzinie dostatecznie zmniejszona, tak, że u producentów nagromadzają się w dalszym ciągu zapewne dość znaczne zapasy dóbr wytvórczych. Proces gromadzenia się tych zapasów, który trwa w silniejszym stopniu już od września roku ubiegłego, jest czynnikiem, który może zmusić producentów do dalszego ograniczenia produkcji, o ile nie znajdą się środki na uruchomienie budownictwa w nadchodzącym sezonie w odpowiednich rozmiarach.

Na drodze do szybszego ukończenia procesów likwidacyjnych stoją trudności eksportu wyrobów przemysłowych, które ostatnio znacznie się zwiększyły w związku z osłabieniem konjunktury w większości państw zagranicznych. Wobec tego eksport nie może już odgrywać poważniejszej roli, jako czynnik wyrównujący zmniejszenie zbytu wewnętrznego.

W czasie pierwszych dyskusji w Genewie nad uzgodnieniem paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów, rozpatrywano ilość podpisów złożonych pod dokumentem paryskim. Wśród dziewięciu państw, które pakt ten podpisały, a do Ligi nie należała, było również Wolne Miasto Gdańsk. Omawiając tę kwestję przewodniczący Scialoja, znakomity prawnik włoski, oświadczył: „Tak, lecz jedno z nich nie jest całkowicie państwem”.

W czasie pierwszych dyskusji w Genewie nad uzgodnieniem paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów, rozpatrywano ilość podpisów złożonych pod dokumentem paryskim. Wśród dziewięciu państw, które pakt ten podpisały, a do Ligi nie należała, było również Wolne Miasto Gdańsk. Omawiając tę kwestję przewodniczący Scialoja, znakomity prawnik włoski, oświadczył: „Tak, lecz jedno z nich nie jest całkowicie państwem”.

W czasie pierwszych dyskusji w Genewie nad uzgodnieniem paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów, rozpatrywano ilość podpisów złożonych pod dokumentem paryskim. Wśród dziewięciu państw, które pakt ten podpisały, a do Ligi nie należała, było również Wolne Miasto Gdańsk. Omawiając tę kwestję przewodniczący Scialoja, znakomity prawnik włoski, oświadczył: „Tak, lecz jedno z nich nie jest całkowicie państwem”.

W czasie pierwszych dyskusji w Genewie nad uzgodnieniem paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów, rozpatrywano ilość podpisów złożonych pod dokumentem paryskim. Wśród dziewięciu państw, które pakt ten podpisały, a do Ligi nie należała, było również Wolne Miasto Gdańsk. Omawiając tę kwestję przewodniczący Scialoja, znakomity prawnik włoski, oświadczył: „Tak, lecz jedno z nich nie jest całkowicie państwem”.

W czasie pierwszych dyskusji w Genewie nad uzgodnieniem paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów, rozpatrywano ilość podpisów złożonych pod dokumentem paryskim. Wśród dziewięciu państw, które pakt ten podpisały, a do Ligi nie należała, było również Wolne Miasto Gdańsk. Omawiając tę kwestję przewodniczący Scialoja, znakomity prawnik włoski, oświadczył: „Tak, lecz jedno z nich nie jest całkowicie państwem”.

W czasie pierwszych dyskusji w Genewie nad uzgodnieniem paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów, rozpatrywano ilość podpisów złożonych pod dokumentem paryskim. Wśród dziewięciu państw, które pakt ten podpisały, a do Ligi nie należała, było również Wolne Miasto Gdańsk. Omawiając tę kwestję przewodniczący Scialoja, znakomity prawnik włoski, oświadczył: „Tak, lecz jedno z nich nie jest całkowicie państwem”.

W czasie pierwszych dyskusji w Genewie nad uzgodnieniem paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów, rozpatrywano ilość podpisów złożonych pod dokumentem paryskim. Wśród dziewięciu państw, które pakt ten podpisały, a do Ligi nie należała, było również Wolne Miasto Gdańsk. Omawiając tę kwestję przewodniczący Scialoja, znakomity prawnik włoski, oświadczył: „Tak, lecz jedno z nich nie jest całkowicie państwem”.

W czasie pierwszych dyskusji w Genewie nad uzgodnieniem paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów, rozpatrywano ilość podpisów złożonych pod dokumentem paryskim. Wśród dziewięciu państw, które pakt ten podpisały, a do Ligi nie należała, było również Wolne Miasto Gdańsk. Omawiając tę kwestję przewodniczący Scialoja, znakomity prawnik włoski, oświadczył: „Tak, lecz jedno z nich nie jest całkowicie państwem”.

W czasie pierwszych dyskusji w Genewie nad uzgodnieniem paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów, rozpatrywano ilość podpisów złożonych pod dokumentem paryskim. Wśród dziewięciu państw, które pakt ten podpisały



# KRONIKA.

## Prowokacyjny napad Litwinów na przechodnia Polaka.

Dn. 4 b. m. około bursy litewskiej do przechodzącego ul. Filarecka, Stanisława Andruszkiewicza zwrócił się nieznaną osobą z słowami: "ty polska świnia" poczem zbiegł od gmachu bursy. Andruszkiewicz udał się za nim do bursy w celu wyjaśnienia osoby napastnika, lecz przy wejściu został napadnięty przez trzech drabów litewskich,

którzy krzycząc „bić polaków", „przec z polakami" zadali nieszczęśliwemu rany w głowę i twarz. Na krzyki Andruszkiewicza przybiegli mieszkańcy sąsiednich domów, którzy wyrwali Andruszkiewicza z rąk domorosłych szaulisów.

Policejnie przeprowadza dochodzenie w celu wykrycia sprawców.

### Wiadomości kościelne.

**Adoracja.** Zarząd Katolickiego Związku Polek przypomnia. że 7-go bm. jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się w Kaplicy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19-2) adoracja Przenajświętszego Sakramentu od godz. 4 i pół do 7 i pół w. — zakończona błogosławieństwem Przenajświętszym Sakramentem.

**Papielec.** Wczoraj odbyło się tradycyjne nabożeństwo papieleców w Bazylice archikatedralnej. Nabożeństwo celebrował ks. kan. Maciejewicz przy koncelebrazie J. E. ks. Arcybiskupa-Metropolity, który też dokonał poświęcenia popiołu. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prof. Józef Poniatowski. Świątynie wypełniali po brzegi wierni.

### Z miasta.

**Częściowa zmiana ustawy o ochronie lokatorów.** Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 1 marca uchwaliła projekt ustawy zmieniający ustawę o ochronie lokatorów. W myśl tego projektu, mieszkania 7 pokojowe i większe, o ile liczba mieszkających osób jest mniejsza niż liczba pokoi, wyjęte być mają z pod ochrony lokatorów.

### Sprawy miejskie.

**Uchylenie podatku „elektrycznego”.** Urząd wojewódzki uchylił powziętą na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej uchwałę w sprawie ustalenia nowego podatku od oświetlenia elektrycznego i gazowego w lokalach z wyszynkiem alkoholem oraz w lokalach zabaw, rozrywki i widowisk. W związku z powyższym uchwała ta została anulowana.

**Apteka miejska musi dawać dochód.** Urząd wojewódzki powiadomił Magistrat m. Wilna, że rok bieżący jest ostatnim okresem, w którym tolerowany będzie przez władze nadzorcze deficyt apteki miejskiej, a w związku z tym stałe przeniesienia kredytów z jednych działów budżetu do drugich w celu pokrycia niedoborów apteki miejskiej.

**Roboty kanalizacyjne-wodociągowe.** Magistrat m. Wilna rozpoczął budowę chlorowni ścieków przy szpitalu zakaznym na Zwierzyniecu. Równocześnie na ukończeniu są roboty kanalizacyjne na ulicy Słowackiego i Bakscie. Roboty wodociągowe Magistrat prowadzi i ul. Solnej, Rossa, Nowogródzkiej i Oranżeryjnym. Studnie artezyskie wiercone są na ul. Gajowej, Mostowej i Kopanicy.

**Robotnikom kanalizacyjno-wodociągowym nie wolno politykować.** Magistrat wydał polecenie, żeby robotnicy wodociągowi i kanalizacyjni podczas pracy nie zalatwiali porachunków politycznych lub związkowych. Po dwukrotnym upomnieniu winni będą zwolnieni z pracy.

### Sprawy administracyjne.

**Uigowe paszporty dla nauczycieli.** Ostatnio ukazały się nowe przepisy w sprawie ulgowych paszportów dla nauczycieli, udających się w czasie wakacji zagranicę w celach naukowych, turystycznych i t. p. W myśl nowych przepisów, petent dla uzyskania paszportu nie potrzebuje przedkładać zaświadczeń kuratorów.

**Niezamożni a ulgowe paszporty zagraniczne.** Przepisy w sprawie opłat za paszporty stanowią, że za niezamożne uważać należy osoby, których dochód roczny netto, po obliczeniu potrąceń na podatki, emeryturę, kasę chorych oraz ubezpieczenia społeczne, nie przekracza 7.200 zł. dla samotnych i 9.600 zł. dla żonatych, oraz których majątek nie przekracza wartości 30.000 zł.

Stan majątkowy i dochód ustalany jest w tych razach przez władze administracyjne, z reguły na podstawie danych urzędu skarbowego co do wysokości opłacanego przez daną osobę podatku dochodowego, względnie majątkowego.

**Półroczne świadectwa dla restauracji,** których koncesja wygasa 1 lipca r. Na mocy art. 97 ustawy o państwowym podatku przemysłowym upowazniono Izby Skarbowe do udzielania we własnym zakresie zezwoleń na prowadzenie restauracji w 1-em półroczu 1930 roku na podstawie półrocznych świadectw przemysłowych w tych wypadkach, gdy właściciel przedsiębiorstwa wykaże się zaświadczeniem właściwego Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopoli Państwowych, iż koncesja na prowadzenie restauracji zostaje cofnięta najpóźniej z dniem 1 lipca 1930 roku.

Ułga powyższa winna być udzielana na indywidualne podania zainteresowanych.

### Handel i przemysł.

**Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie jest w posiadaniu informacji, że eksportem następujących artykułów z Polski do Niemiec interesują się firmy niemieckie:

Produktów rolnych paszy, siemienia lnianego, rzepakowego i gorczyca, toju oraz materiałów drzewnych.

Importem z Niemiec do Polski interesują się firmy niemieckie następujących branż: handlu maszynami (maszyny włókiennicze, rolne, maszyny i narzędzia precyzyjne (branzji chemicznej)

laki i pokostowe farby emaljowe (oraz winno-kolonjalnej, wina).

Firmy rumuńskie interesują się eksportem z Rumunii do Polski następujących artykułów: kości, galganów oraz surowych skór jagnięt.

O szczegółach można dowiedzieć się w lokalu Izby (Trocka 3).

**Przydział kontyngentów towarów.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości zainteresowanych firm Okręgu Izby (woj. Wileńskie, Białostockie, Nowogródzkie, Poleskie), że podania o przydział kontyngentów towarów (zezwoleń na przywóz towarów) na II kwartał rb. należy składać za pośrednictwem lokalnych Stowarzyszeń Kupców Chrześcijan, Związków Kupców Żydowskich, — do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie najpóźniej do dn. 17-go marca rb.

Blankiety podań zainteresowani mogą uzyskać w lokalnych Stowarzyszeniach i Związkach Kupców, ewentualnie w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Należy wypełnić podanie składając się do Stowarzyszenia lub Związku, które następnie skierują te podania do Izby P. H. w Wilnie. Szczegóły postępowania obowiązującego przy składaniu podań, są podane na blankietach podań. Informacji dodatkowych udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie.

**W sprawie ceł wywozowych na drzewo osikowe.** Eksporterzy osikowego drewna zapalczanego zostali ostatnio zaniepokojeni wiadomościami o rzekomo podwyższeniu cła wywozowego na wspomniane drewno.

W związku z powyższym Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie wyjaśnia, iż obowiązujące od 15 lutego r. b. nowe rozporządzenie ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa w sprawie ceł wywozowych na drewno osikowe (Dz. U. R. P. Nr. 7, poz. 55) wprowadza jedynie następujące innowacje:

1) zawieszenie na rok 1930 pobierania cła wywozowego od szczepowej papierówki osikowej;

2) zwolnienie od cła wywozowego osiki w stanie tartym i ciosanym;

3) skrócenie punktu, dotyczącego wywozu bez cła przez fabryki sprężarki, kłód i wyżynków długości do 3 m.  
Cło wywozowe na osikę zapalczaną pozostało bez zmian w wysokości 1 zł. 50 gr. od 100 kg. Pobieranie cła wywozowego od osiki zapalczonej w wysokości 3 zł. za 100 klg., które miało miejsce w Zebrzydowicach, było spowodowane mylną interpretacją przez tamt. Urząd Celny wspomnianego rozporządzenia. Na skutek interwencji Izby, Ministerstwo Skarbu udzieliło wymienionemu wyżej Urzędowi odpowiednich wyjaśnień.

**Ruch graniczny.** W ciągu ubiegłego miesiąca w obrębie wileńskiej dystryktu kolejowej przez stację graniczną Turmonty przewieziono do Łotwy 165 wagonów węgla, żelaza, cyny i blachy, 32 manufaktury, 12 superfosfatu, 15 drzewa oraz 20 wagonów towarów różnych.

wzywać do swych rozmów osoby zamieszkałe poza miejscowym okręgiem doręczą za opłatą dodatkową w kwocie 1 franka.

Spisy abonentów sieci niemieckich można nabyć w Dyrekcji Telegrafów w Wilnie.

### Sprawy podatkowe.

**Delegacja ministerstwa skarbu w Wilnie.** Jak już w swoim czasie donosiliśmy, wileńskie sfery kupieckie i przemysłowe, na skutek niezwykle ciężkiego kryzysu gospodarczego, na specjalnie zwołanym wiecu powzięły cały szereg rezolucyj, domagających się daleko idących ulg podatkowych. Rezolucje te włączone zostały do memoriału, który został już przedłożony władzom centralnym. W związku z powyższym dowiadujemy się, iż z ramienia ministerstwa skarbu przybywa do Wilna specjalna delegacja w celu zaznajomienia się na miejscu z istotnym stanem rzeczy.

### Sprawy akademickie.

**„Czwartek” akademicki.** Dziś, dnia 6 b. m., w Ognisku Wielka 24, dyskusja z powodu „Brodwayu”, zagaja p. W. Wojtkiewicz. Początek o g. 19 m. 45.

**Zarząd Chóru Akademickiego** zawiadamia, że po przerwie, spowodowanej chorobą dyrygenta chóru, pierwsza próba odbędzie się dziś w „Ognisku”. Początek o godz. 8 wiecz. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie.

### Sądy.

**Udzielanie pomocy choremu.** Dość często się zdarza, że ktoś z bliższego otoczenia osoby chorej, zwraca się do lekarza z prośbą o natychmiastowe przybycie, a lekarz odmawia tego przybycia. Na podstawie ustawy o praktyce lekarskiej, lekarz obowiązany jest każdej chwili dnia i nocy udzielić pomocy choremu, o ile ten chory był w niebezpiecznym położeniu, a lekarz wiedział o tem. Jednak przy wzwianach telefonicznych trudno jest przekonać opornego lekarza, że chory jest w niebezpieczeństwie. Na tem tle niejednokrotnie dochodziło do spraw, w których niektóre operowały się nawet o sąd najwyższy. W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy ustalił, że w myśl art. 14 Ustawy o wykonywaniu praktyki lekarskiej musi być ustalone, że nie zachodziła poważna przeszkoda ku udzieleniu przez lekarza pomocy choremu i że wypadek był nagły, grozący choremu śmiercią.

### Z życia stowarzyszeń.

**Zarząd Związku Właścicieli Średniej i Drobnej Nieruchomości** m. Wilna i województwa Wileńskiego podjął akcję przeprowadzenia na drodze ustawowej uwłaszczenia gruntów nieliczących i w tym celu sporządził kwestionariusz informacyjny, który winien być wypełniony przez każdego właściciela „nie-własnego gruntu”.

Zarząd prosi pośpieszyć wszystkich zainteresowanych w tej sprawie z wypełnieniem kwestionariusza, gdyż tylko ten materiał da możliwość opracowania memoriału do Ministerstwa Sprawiedliwości i wyjednaną ustawy Sejmowej, umożliwiającej nabycie niewłas-

Następnie asystent przy katedrze skarbowości U. S. B., A. Dmitrjew, wygłosił referat p. t. „System obciążenia podatkowego w Polsce”. W referacie swym, referent poruszył przedewszystkiem zagadnienie systemu podatkowego w ogóle, następnie zaś dał zarys rozwoju systemu obciążenia podatkowego w Polsce, by zatrzymać się na obecnie obowiązującym systemie danin publicznych w Polsce (państwowych i komunalnych), poddając analizie poszczególne daniny, obowiązujące w Rzpltej i podkreślając ogólną tendencję, cechującą ten system. Po referacie wywiązała się dyskusja, trwająca około godziny. Towarzystwo zamierza zorganizować dalszy szereg zebrań dyskusyjnych, na których mają być wygłoszone referaty z różnych dziedzin skarbowości. Zebrań dyskusyjnych Towarzystwa odbywać się mają co dwa tygodnie w piątki w lokalu Izby Skarbowej. Na najbliższych zebraniach wygłoszone zostaną referaty „O polskim podatku dochodowym” (p. Władysława Bruzyka) i „O polskim podatku przemysłowym” (p. mr. praw. Michała Brojdesa). Wstęp wolny dla członków. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

### Z życia prawosławnego.

**Walka z unją.** Referent do spraw rozwojowych konsystorza prawosławnego w Wilnie D. Bochan został mianowany referentem wydziału do walki z unją tegoż konsystorza.

### Sprawy białoruskie.

**Ucieczka b. posta Wołyńskiego do Mińska.** Po unieważnieniu przez Sąd Najwyższy wyborów do Sejmu w okręgu wyborczym Lida stracił mandat również członek Białoruskiego chłopsko-robotniczego klubu poselskiego Wołyńiec, który w ciągu ub. roku zorganizował szereg wystąpień wywrotowych. Obecnie Wołyńiec zbiegł z Polski w niewiadomym kierunku. Na dwa dni przed posiedzeniem Sądu Najwyższego, na którym unieważniono wybory, Wołyńiec wywoził swoje rzeczy do Gdańska. W dniu wczorajszym nadeszła do Wilna wiadomość, iż Wołyńiec znajduje się już w Mińsku.

### Podziękowanie Niemców „wysokiemu rządowi w Warszawie”.

## Podziękowanie Niemców „wysokiemu rządowi w Warszawie”.

Niedawno donosiliśmy, że pisma niemieckie wychodzące w Polsce podniosły alarm z powodu rzekomego zarządzenia przez lokalne władze polskie w kilku wypadkach likwidacji majątków niemieckich i odkupu osad niemieckich już po podpisaniu umowy likwidacyjnej z Niemcami. Obecnie czytamy w „Posener Tageblacie” następujące oświadczenie, zamieszczone na naczelnym miejscu pod nagłówkiem „Dziękujemy”!

„Pisma niemieckie w Polsce (bydgoska „Deutsche Rundschau” i „Posener Tageblatt”) ponownie doniosły, że polskie władze lokalne zrobiły użytek z prawa odkupu posiadłości niemieckich, jakkolwiek stoi to w sprzeczności z umową likwidacyjną. Posel niemiecki pojechał natychmiast po polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i interwenjował u ministra. W związku z tym ministerstwo dało wyraz swemu ubolewaniu i polecilo władzom lokalnym, by natychmiast cofnęły swe zarządzenia. Równocześnie wydano wskazówkę, by na przyszłość tego rodzaju zarządzeń wogóle nie podejmowano.

„Wysokiemu rządowi w Warszawie — kończy „Posener Tageblatt” — należy się za to zarządzenie podziękowanie z naszej strony”.

Czy jednak Polska również podziękuje za to zarządzenie?

## ROZMAITOŚCI.

### Niesamowita historia.

Dzienniki miejscowe podają opis ciekawego faktu w okolicy Salerno. Pewien rolnik od tygodnia widywał we śnie szkielet, który zbliżał się doń, wyciągając ramię i mówił: „Jestem pochowany przed twoim domem. Wydobądź mnie z mego grobowca”. Pod wrażeniem snu rolnik ten udał się do profesora Marzulli, prowadzącego wykopaliska na pobliskim cmentarzysku z czasów przedchrześcijańskich i opowiedział mu o swym śnie. Prof. Marzulli udał się na wskazane miejsce z robotnikami i na głębokości metra istotnie odnaleziono grobowiec ze szkieletem doskonale zachowanym. Zdanem prof. Marzulli, szkielet pochowano za pierwszych wieków po Chrystusie.

### OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:

Na Dom Dzieciątka Jezus W. R. 2 zł. Tadzio Lewkowicz 5 zł.  
Na „Kościół Sw. Teresy w Kamionce A. M. 5 zł., M. Luczycka 2 zł., Marja Nielecka z maj. Marjanowo 10 zł. E. Greczanek 2 zł.  
Dla najbiedniejszych dzieci K. D. 2 zł., Emeryt 3 zł.  
Dla Komitetu „Chleb Dzieciom, Tadzio Lewkowicz 1 zł.  
Dla chorego nauczyciela (przy ul. Polockiej) S. Tomkiewiczowa 5 zł.  
Dla rodziny M. emeryt 5 —.

### OD ADMINISTRACJI

czas odnowić prenumeratę w miesiąc MARZEC.

wspólną rozlejem uczuć naszych wiarę, i zadrzą wszyscy króle, zbrodni niedzielnicy. I Niebo się rozjaśni i Bóg się rozświeci, Bogu pokłon oddamy, bo Bóg odmłodnieje...” (121—125).

Dziwne, niesamowicie piękne, słowa. Po dramacie zwątpienia — słoneczne pojednanie. A to wszystko w strasliwej rzeczywistości dnia przedzgonnego.

Po tem uspokojeniu, miały widocznie długie godziny myśli, skoro Konarski wraca raz jeszcze do swego bliźniactwa, ale już po nad niem staje, z Bogiem już gwarzy tak, jak ten, co wie, że jest po jednej stronie z Bogiem: „Ja Ci bliźniem, Panie, bliźniem twulcał Lecz gdzie o przyszłość Kraju, o ży bratnie chodzi — tam lepszy ten, co bliźni, niż ten co rozpacza: Tam (gdzie rozpacz) — i ciało i duszę potępi się gozi. Kiedym zebrał po świecie ponury i młody, kiedy nadziei gwiazda skrofił moją zdoła, nie ządałem dla siebie życia ni swobody. Mysł zjążeta z Krzyża Twego wszystkim dla mnie była. Cieszyłem się tą mową, jak młodość nadzieją. Z tej myśli dzisiaj, Panie, tyrańi się śmieją.” (126—135).

Moce Niebieskie, zaklina się modlitwą zasług, ofiarą, dymem żertwy, krwią serca nabrzmiałego cierpieniem. Brutalna, ciępką, męską, jest wyobraźnia Konarskiego: krwawa, jadem cuchnącą fontanną krwi, tryska z potężnego pekniętego serca, wysoko, aż w niebo bije, poprzez oczyma Boga, wieje jak posepny standar:

„Ja dzisiaj męczennikiem Twojej myśli żyję, ja krew drogich mych braci i ich rodzin piję (oto jest męczenstwo człowieka z sumieniem) — aż serce wzdęte żalem rozprysnie się, peknie, tak, że aż Niebo Twoje wzdęte żalem jęknie. Jad z mego serca — aż tam, w niebo, tryśnie, i jak sztandar niewoli przed Tobą zawisnie i powiemem swym krwawym niebo Ci zatruję, bo przypomni Ci, Panie, co mój naród czuje”. (136—143).

Ale wizja to już nie bliźniactwa — bo oto za chwile, Szymon Konarski, tak się zwraca do Boga, w swojej ostatniej modlitwie: „Ja w tej izbie przeżyłem wszystkich serc Katusze. Sąd widziałem, jak Polskę zalało lez morze. Tam nie dbałem o ciało, tu nie dbam o duszę — Ale Polskę zbaw Panie, Polskę wybaw Boże!”

Potem pisał już tylko list do brata, matki, przyjaciół, — a w nim słowa cichego, jak słońce jesiennie, pojednania z Bogiem i losem. I umarł śmiercią piękną, spokojną, niezapomnianą.

### Poczta i telegraf.

**Ruch telefoniczny między Polską i Niemcami.** Od 1 marca rb. wprowadzony został ogólny ruch telefoniczny między Polską a Niemcami. Dopuszczone są rozmowy prywatne zwykłe za opłatą normalną, pilne za opłatą potrójną i błyskawiczne za opłatą dziesięciokrotną. W okresie słabszego ruchu tj. od godz. 19 do 8-ej opłata za prywatną rozmowę zwykłą wynosi 3/5 normalnej opłaty. Urzędy niemieckie mogą

nych gruntów na dogodnych warunkach.

Kwestjonariusze są do nabycia w Sekretarjacie Związku, który mieści się w Wilnie przy ul. Magdaleny Nr. 4—1 i czynny jest w dniu powszednie od g. 17—19.

**Przyjazd laureatki K. Hłakowiczówny.** Znakomita poetka Kazimiera Hłakowiczówna przybyła do Wilna w piątek o godz. 5.40. Na dworczo powitana zostanie przez prezydenta miasta p. J. Folewskiego i przedstawicieli Związku Literatów. Uprasza się członków Związku Literatów o liczne przybycie na dworzec.

W sobotę o godz. 8 wieczorem odbędzie się w siedzibie Zw. Literatów herbatka na cześć laureatki.

W niedzielę o godz. 12 odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej uroczyste wręczenie dyplomu nagrody.

**A jednak p. Kirtiklis założy Towarzystwo Polsko-Łotewskie.** Na dzień 7 marca wyznaczone zostało posiedzenie Komitetu organizacyjnego Towarzystwa Polsko-Łotewskiego Zbliżenia. Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie komisji organizacyjnej; 2) wybory władz T-wa oraz 3) wolne wnioski.

Posiedzenie odbędzie się o godz. 18 w sali Rady Miejskiej.

**Zebrań dyskusyjnych Towarzystwa Miłośników Wiedzy Skarbowej w Wilnie** odbyło się w dniu 28 lutego w lokalu Izby Skarbowej. Zebranie zgał prof. M. Gutkowski, który w krótkim przemówieniu, nawiązując do celów Towarzystwa, zapraszał do współpracy osoby, interesujące się zagadnieniami finansowymi.



### Teatr, muzyka i sztuka.

#### TEATRY MIEJSKIE W WILNIE.

— Teatr Miejski na Pohulance. Dziś „Broadway”.

— Teatr Miejski w „Lu t n i”. Dziś „Gdybym chciała”.

— „Dożycie” dla młodzieży. W sobotę najbliższą 8 b. m. o godzinie 3 m. 30 po poł.

#### POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 385 mtr. Program:

**Czwartek, dnia 6 marca 1930 r.**  
11.55. Sygnal czasu, komunikat meteorologiczny, odczyt dla gospodyń i koncert dla młodzieży.  
16.15. Gramofon.  
17.00. Lekcja języka niemieckiego.  
17.15. „Wśród książek” i koncert kameralny z Warsz.  
18.45. Pogadanka radiotechniczna.  
19.10. „Wesole wesela”, wyl. Zula Minkiewiczówna.  
19.35. Kurs fotografii dla amatorów; wyl. K. Lelewicz.  
20.15. Z Warsz. Koncert.  
23.00. Muzyka lekka z rest. „Pojonia” w Wilnie.





Nowe podatki dla rzemieślników.

Rada ministrów na posiedzenie w dniu 1 marca uchwaliła projekt ustawy o zasileniu funduszy izb rzemieślniczych.

Art. 4 projektu głosi, że o pobraniu opłat i wysokości decyzje corocznie zebrać izby rzemieślniczej a uchwałę izby zatwierdza minister przemysłu i handlu.

cały szereg młodych i nieznanymi jeszcze nazwisk.

Punktacja klubów wioślarskich Pol. Zw. Tow. Wiośl.

Polski Związek Towarzystw Wioślarskich ogłosił oficjalną tabelę punktacji klubów za ubiegły sezon 1929 r.

Sport.

Zawody tyżwiarskie.

W niedzielę w sali Osrodka W. F. Ludwisarska 4 odbędą się zawody bokserkie o mistrzostwo okręgu Wileńskiego.

między innymi napewno z dziewięciu tego miejsca A. Z. S. przesunął się trochę w górę, a panie nasze znalazły się bez wątpienia na drugim miejscu.

W każdym razie powinniśmy w tym nadchodzącym sezonie wioślarskim zrobić znaczne postępy.

Ciągnięcie dolarówki.

W swoim czasie zamieściliśmy telegraficzną wiadomość o głównych wygranych dolarówki.

Table with 2 columns: Amount and Winning Number. Includes rows like '40 tys. dol. - 505202', '8 tys. dol. - 555320', etc.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results.

falszywy, gdyż przerobiony z banknotu jednodolarowego na dziesięciodolarowy.

GIEŁDA

WARSZAWA, 4.III. (Pat.) Waluty i dewizy: Dolar 8,875-8,895-8,885.

Z KRAJU.

W czasie targu w Święcianach nieznanym osobnik kupując u Dawida Ginzburga 4 kg cukru wręczył banknot 10-cio dolarowy.

Jedyna Nowoczesna pralnia parowo-mechaniczna p. f. PIĘRWSZA PAROWO-MECHANICZNA PRALNIA BIELIZNY

Miejski Kinematograf Sala Miejska ul. Ostrobramska 5. „PIĘRWSZA MIŁOŚĆ KOŚCIUSZKI”

KINO-TEATR „HELIOS” ul. Wileńska 38. REWELACYJNA PREMIERA Wielka gwiazda, znana „Elenora Duze ekranów”

KINO-TEATR „Hollywood” MICKIEWICZA 22. DZIŚ: KRÓLOWA bez KORONY

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11. DZIŚ: Superfilm kinematografii światowej

POLSKIE KINO „WANDA” ul. WIELKA 30. DZIŚ: Fenomenalny film jakiego nie było!

KINO-TEATR ŚWIATOWID Mickiewicza 9. DZIŚ: Ulubienica w. publiczności CLARA BOW

WIELKA Nr. 36 KINO-TEATR „SPORT” w świeżo odnowionej sali WIELKA Nr. 36

Ostateczny czas! Decydująca chwila! OBYWATELE! Już dziś 6 marca rozpoczyna się ciągnięcie 5-ej klasy 20-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

Koncesjonowane przez Kuratorium O. S. Wileńskiego Kursy dla dorosłych przy Gimnazjum Im. J. I. Kraszewskiego.

CHOROBY PŁUC Gruźlica płuc jest nieulegalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi.

LEKARZE Doktor medycyny A. CYMBLER Choroby weneryczne moczopłciowe, skórne.

Dr. Leon Ginsberg Choroby Weneryczne, moczopłciowe, skórne.

Dr. Suszyński wznioły przyjaciel Spec. NIEMOC PŁCIONA, choroby weneryczne, skórne.

Dr. B. Szyrwint Choroby weneryczne, moczopłciowe, skórne.

DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOPŁ. SKÓRNE

AKUSZERKI Marja Laknerowa Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5.

NAUKA Student U. S. B. udziela korepetycji w zmiannach za obiad.

Sprawy majątkowe

Majątek Lubow pow. Wil. Trocki

Różne sumy posiadają i lokują na oprocentowanie.

FOLWARK obszar 50 ha. łąki, las budowlany, zabudowania kompletne.

Kupno Sprzedaż WILKI RASOWE szczeniaki do sprzedania

Pianina pierwszorzędnych fabryk sprzedane na dogodnych warunkach.

ZGUBY Zgubiony dowód osobisty wydany przez Zarząd Grodzkie w Wilnie.

ZGUBY Zgubiony dowód osobisty Nr. 3009 wydany przez Zarząd w Stoliczce na imię Antoniego Tajkiewicza.

ZGUBY Zgubiony dowód osobisty Nr. 3009 wydany przez Zarząd w Stoliczce na imię Antoniego Tajkiewicza.

ZGUBY Zgubiony dowód osobisty Nr. 3009 wydany przez Zarząd w Stoliczce na imię Antoniego Tajkiewicza.

ZGUBY Zgubiony dowód osobisty Nr. 3009 wydany przez Zarząd w Stoliczce na imię Antoniego Tajkiewicza.

DZIŚ CIĄNIENIE 5 KLASY!!! CO TO ZA MAGICZNE SŁOWO: „CIĄNIENIE”!!! DZIŚ tysiące, tysiące osób oczekiwać będzie na przeżeniu rezultatów dnia!

E. LICHTENSTEIN i S-ka Centrala kolektury: Warszawa Marszałkowska 146. WILNO, WIELKA 44. Główna wygrana zł. 750.000

NOWOCZESNE Radjo-ekranowane aparaty ELEKTRIT Co Wilno, Wileńska 24

Mieszkania i pokoje Wynajęcia mały pokój z wygodami. Pańska 4-5.

Praca Musisz ukończyć kursy facho-wo w korespondencyjnym prof. Sekulowicza, Warszawa, Żora-wa 42-4. Kursy wycząga listownie: kuchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauk handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej.

Poważny Bank zaangażuje zdolnych i wy-mownych zastępców do sprzedaży dolarówek i premijówek. Placimy pro-więż wyżej o 25% od konkurencji. Skrupulatne obliczenia prowizyjne co 15 dni. Początkujących 15 m. poczynaj. Zgłoszenia od godz. 10 - 12 i od 4-6 po poł. 1385